



KOMENTARZ

Wizyta Xi Jinpinga we Francji – próby osłabienia współpracy UE i USA

Amanda Dziubińska, Marcin Przychodniak

Wizyta przewodniczącego Xi Jinpinga we Francji w dniach 5–7 maja potwierdziła dążenie Chin do osłabiania unijnej polityki zmniejszania zależności od tego państwa (*deriskingu*). Istotne było również wsparcie francuskiej narracji o europejskiej suwerenności, rozumianej przez Chiny jako ograniczanie współpracy transatlantyckiej, co jest jednym z celów kooperacji ChRL z Rosją. Prezydent Emmanuel Macron poinformował o deklaracji Xi, że Chiny nie będą sprzedawać Rosji uzbrojenia, a eksport towarów podwójnego zastosowania do tego państwa będzie ściśle monitorowany, czego jednak nie potwierdzili Chińczycy.

W jakich okolicznościach odbyła się wizyta?

Wizyta odbyła się w momencie przyspieszenia przez UE [procesu deriskingu](#) w relacjach z Chinami. Komisja Europejska wszczyna (pod naciskiem Francji) kolejne postępowania wobec subsydiowanych chińskich firm, m.in. w branży elektromobilności. W kwietniu br. wizytę w Chinach złożył [kanclerz Niemiec Olaf Scholz](#), który potwierdził wolę dalszej współpracy RFN z podmiotami z ChRL, a także ostrożne podejście do *deriskingu*. Prezydent Macron podobnie jak niemiecki kanclerz podkreślał przed wizytą Xi unijne obawy związane z chińskim wsparciem dla Rosji, które jest przeszkodą w poprawie relacji ChRL–UE. W swoim kwietniowym przemówieniu [o przyszłości Europy](#) zwracał też jednak uwagę na samodzielność UE, w tym w kontekście wspierania polityki USA wobec Chin. Na spotkanie z Xi – przed rozmowami bilateralnymi – Macron specjalnie zaprosił przewodniczącą KE Ursulę von der Leyen, aby wesprzeć stanowisko UE wobec Chin, ale także aby to ona przedstawiła przywódcy ChRL sprawy sporne w relacjach unijno-chińskich, pozostawiając francuskiemu prezydentowi pole do wzmacniania stosunków dwustronnych.

Jakie były cele Xi Jinpinga?

W ocenie Chin Francja jest obecnie kluczowym adresatem ich polityki wobec UE, zwłaszcza gdy wolę intensyfikacji współpracy zadeklarowały Niemcy w trakcie kwietniowego pobytu kanclerza w Chinach. Celem wizyty Xi, w trakcie której miała być przedstawiona korzystna dla Francji oferta gospodarcza, było przekonanie prezydenta Macrona do opóźnienia procesów *deriskingu*. Dla Xi było również istotne podkreślenie współpracy z Francją w sprawach międzynarodowych, aby osłabić więzi transatlantyckie. W opublikowanym przed wizytą artykule w „Le Figaro” chiński przywódca nawiązał m.in. do ważnej roli Francji w UE i na arenie międzynarodowej. Prezentując w tekście koncyliacyjne stanowisko, liczył na rozwój bilateralnej współpracy gospodarczej (np. w zakresie importu chińskich samochodów elektrycznych i ich produkcji we Francji), ale i politycznej, w tym odnośnie do [oceny sytuacji na Bliskim Wschodzie](#).

KOMENTARZ PISM

Co chciał osiągnąć prezydent Macron?

Jednym z celów Macrona jest osiągnięcie bardziej zrównoważonych relacji handlowych między Francją i UE a Chinami, w tym zwiększenie dostępu francuskiego eksportu do chińskiego rynku. Francja dąży do redukcji deficytu handlowego z ChRL (wyniósł on 46,2 mld euro w 2023 r.), zabiegając m.in. o otwarcie chińskiego rynku na eksport francuskiego mięsa i nabiału. Zagrożeni działaniem Chin są producenci koniaku z Francji, ponieważ na początku roku Chin w odwecie za działania protekcyjności na rynku elektromobilności uruchomiły procedury antydumpingowe wobec europejskiego sektora napojów spirytusowych. Macron liczył także na zwiększenie chińskich inwestycji we Francji. Minister gospodarki potwierdził, że Francja jest otwarta na wszystkie projekty przemysłowe, w tym w sektorze motoryzacyjnym, np. z chińską firmą BYD. Macron ponadto uważa Chin za ważnego partnera w sferze bezpieczeństwa i walki ze zmianami klimatycznymi. W ramach [zwiększonego zaangażowania w pomoc Ukrainie](#) chciał skłonić Xi do wykorzystania jego wpływów jako sojusznika Rosji i skłonienia jej do podjęcia działań na rzecz zakończenia wojny, m.in. w kontekście zapowiadanej majowej wizyty Władimira Putina w Chinach.

Co ustalili przywódcy Francji i ChRL?

Przedstawiciele obu państw wydali cztery wspólne oświadczenia dotyczące współpracy w zakresie rolnictwa, bioróżnorodności i oceanów, sztucznej inteligencji i zarządzania związanymi z nią globalnymi wyzwaniami oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ogłosili rozszerzenie dostępu do chińskiego rynku dla produktów drobiowych i wieprzowych z Francji oraz zacieśnienie współpracy w przemyśle winiarskim. Podpisano także 18 umów oraz porozumień między francuskimi i chińskimi firmami, głównie z sektorów lotniczego, transportowego, energetycznego i finansowego. Skala porozumień nie będzie jednak przełomowa dla wzmacniania bilateralnych relacji gospodarczych, Xi nie zaoferował też żadnych większych ustępstw w dostępie do chińskiego rynku. Prowadzone przed wizytą rozmowy na temat dużego zamówienia na samoloty Airbus nie doprowadziły do podpisania umowy. Macron podkreślił sprzyjającą postawę Xi w sprawie importu francuskiego koniaku i zawieszenia decyzji Chin o nałożeniu dodatkowych opłat celnych. Obie strony mają ponadto zintensyfikować wymianę informacji na temat możliwości poprawy dostępu do chińskiego rynku dla produktów kosmetycznych, o co zabiegali francuscy producenci, wskazując również na problem naruszenia praw własności intelektualnej w ChRL.

Co osiągnięto w sprawie wojny na Ukrainie i konfliktu na Bliskim Wschodzie?

Rozmowy nie przyniosły zmiany w kwestii podejścia Chin do wojny na Ukrainie. Xi sprzeciwił się unijnej krytyce bliskich relacji ChRL z Rosją, mówiąc o wykorzystywaniu „kryzysu” (jak Chińczycy nazywają rosyjską agresję) do zrzucania odpowiedzialności na państwo trzecie i szkodenia jego wizerunkowi. Macron odnotował jednak, że przewodniczący ChRL zobowiązał się do niesprzedawania Rosji broni i do ściślejszej kontroli eksportu towarów podwójnego zastosowania, co może wzmocnić we Francji chęć utrzymania kanałów dyplomatycznych z Chinami w sprawie Ukrainy. Podobne sformułowania nie znalazły się jednak w chińskim komunikacie. Prawdziwość tych deklaracji będzie wymagać weryfikacji, a ChRL może przy dostawach do Rosji w większym stopniu korzystać z pośrednictwa państw trzecich, np. KRLD. Obaj przywódcy odnieśli się także do sytuacji na Bliskim Wschodzie. We wspólnej deklaracji wyrazili sprzeciw wobec izraelskiej ofensywy na miasto Rafah w Strefie Gazy, wskazując na pilną potrzebę natychmiastowego i trwałego zawieszenia broni oraz wdrożenia rozwiązania dwupaństwowego w granicach z 1967 r. Poparli także powrót do koncepcji porozumienia atomowego z Iranem oraz wezwali do przywrócenia swobodnego przepływu na [Morzu Czerwonym](#) i w Zatoce Adeńskiej, choć nie wskazali bezpośrednio autorów ataków na statki cywilne na tych akwenach. Oświadczenie dotyczące Bliskiego Wschodu potwierdza negatywną ocenę Francji działań zbrojnych Izraela w Strefie Gazy.

Jaki wpływ będzie miała wizyta na relacje UE-Chiny?

Chęć Francji wzmacniania współpracy z Chinami, wyrażona m.in. liczbą zawartych umów i porozumień w sferze gospodarczej, a także deklaracjami ministra przemysłu co do współpracy z ChRL, może osłabiać tempo i zakres *deriskingu* szczególnie w momencie, gdy Unia rozpoczyna długi proces zmian instytucjonalnych związanych z wyborami do Parlamentu Europejskiego. Wyrażona podczas spotkania z Xi przez przewodniczącą KE (która najpewniej będzie ponownie ubiegać się o to stanowisko) krytyka chińskiej nadprodukcji i wsparcia dla Rosji (skutkującego możliwym uwzględnieniem firm z ChRL w kolejnych pakietach sankcyjnych UE), połączona z zapowiedzią kontynuacji polityki ograniczania zależności, częściowo zrównoważyła dążenie Francji do zacieśniania relacji gospodarczych z Chinami. [Dotychczasowe podejście Macrona do unijnej polityki wobec Chin](#) pozwala jednak przypuszczać, że Francja będzie nadal wspierać realizację *deriskingu* przez kolejną KE, aby w ten sposób zwiększać szanse francuskich firm w konkurencji z ChRL.